

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 27 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Ł. w Ł., w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko U. P. o zapłatę kwoty 1.659,88 zł, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.461,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 647 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 1.), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2.) oraz nadał wyrokowi w pkt 1. rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 3.).

Od powyższego wyroku apelację złożył powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo (pkt. 2.) i zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie:

1) art. 353¹ k.c., art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. oraz naruszenie postanowień zawartej między stronami umowy pożyczki poprzez zakwestionowanie zasady swobody kształtowania treści umownego stosunku zobowiązaniowego, co obejmuje prawo stron do umownego uregulowania kwestii związanych z ustaleniem opłat i kosztów związanych z zawarciem umowy pożyczki oraz odpowiedzialnością za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy;

2) art. 479⁴³ k.p.c. przez błędne uznanie, że fakt wpisania do rejestru klauzul abuzywnych klauzuli pochodzącej od innego podmiotu niż powód ma decydujące znaczenie w sprawie przy dokonywaniu wykładni postanowień przedmiotowej umowy pożyczki bez potrzeby nowego postępowania.

W kontekście powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2. poprzez dodatkowe zasądzenie od pozwanej kwoty 198 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Stosownie do treści art. 505¹³ § 2 k.p.c., uzasadnienie Sądu drugiej instancji w postępowaniu uproszczonym powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, jeżeli nie przeprowadzono postępowania dowodowego. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd Okręgowy, po dokonaniu analizy stanu faktycznego sprawy, przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku zaocznym

z dnia 27 kwietnia (...), z tą jedynie modyfikacją, iż wysokość zadłużenia pozwanej na dzień wytoczenia powództwa wynosiła 1.659,88 zł (a nie - jak ustalił Sąd Rejonowy - 1.461,88 zł), na którą to kwotę składały się: 1000 zł tytułem niespłaconych rat kapitałowych pożyczki, 26,88 zł tytułem skapitalizowanych odsetek, 123 zł tytułem kosztów przygotowania i wysyłki monitu, wezwania do zapłaty, 75 zł tytułem kosztu przekazania sprawy do postępowania windykacyjnego, 390 zł tytułem opłaty przygotowawczej oraz 45 zł tytułem opłaty administracyjnej.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji do stanu faktycznego niniejszej sprawy zastosował również właściwe przepisy prawa materialnego, wywodząc z nich prawidłowe wnioski jurydyczne.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy dokonał właściwej oceny charakteru prawnego postanowienia zawartego w punkcie 13. umowy pożyczki z dnia 3 kwietnia 2014 r. W punkcie 13. umowy pożyczki strony przewidziały, że w przypadku opóźnienia się klienta w zapłacie rat pożyczki pożyczkodawca jest uprawniony do podjęcia działań upominawczo-windykacyjnych, polegającej na wysłaniu do pożyczkobiorcy monitu, wezwania do zapłaty, ostatecznego wezwania do zapłaty oraz przekazania sprawy do postępowania windykacyjnego, których koszt ponosi

pożyczkobiorca w wysokości odpowiednio 25 zł, 49 zł, 49 zł i 75 zł. Z treści powyższego postanowienia umownego wynika wprost, że obciążenie pożyczkobiorcy (pозwanej) ww. kosztami nie wiąże się bezpośrednio z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem jej zobowiązania pieniężnego, lecz stanowi konsekwencję konieczności podjęcia przez pożyczkodawcę (powoda) określonej aktywności (działań upominawczo-windykacyjnych).

W realiach badanej sprawy poza sporem pozostaje, że strony postępowania łączyła umowa pożyczki, a także, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie pośrednictwa pieniężnego, w zakresie udzielania kredytów (odpis KRS - k. 12-17),

a strona pozwana, jako osoba fizyczna, jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia ww. umowy pożyczki były dla obu ich stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien, dokonywać oceny postanowień zawartych umów,

a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki:

- umowa musi zostać zawarta z konsumentem,
- kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie,
- postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
- zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta,
- postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ustawodawca wskazał w treści art. 385¹ § 3 k.c., że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Jednocześnie prawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę. Ponadto,

w art. 385³ k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż unormowania zawarte w art. 385¹ – 385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawo europejskie w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w

sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹ – 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa

w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny określił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wyników z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618).

Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta, czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne. Sąd Rejonowy, jako sąd krajowy, był więc w niniejszej sprawie zobligowany do stosowania przepisów prawa polskiego, jako przewidujących dalej idącą ochronę konsumenta.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że firma (...) S.A., udzielając pożyczki pozwanej była, co do zasady, uprawniona do obciążenia swojego kontrahenta kosztami manipulacyjnymi i windykacyjnymi związanymi z dochodzeniem przysługującej jej należności.

Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że postanowienia zawarte w umowie pożyczki dotyczące zasad, sposobu i wysokości kosztów windykacyjnych nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie można odmówić racji skarżącemu, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta umowa między nimi. Niedopuszczalna jest jednak sytuacja, w której jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej ze stron stosunku prawnego - w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami dochodzenia należności, nijak nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Dokładnie tak właśnie stało się w niniejszej sprawie, bowiem strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanej zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. W ocenie Sądu Odwoławczego wspomniane opłaty tj. koszt przekazania sprawy do windykacji – 75 zł oraz koszty przygotowania

i wysyłki: monitu – 25 zł, wezwania do zapłaty – 49 zł i ostatecznego wezwania do zapłaty – 49 zł stanowiły nie tylko niczym nie uzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim zostały pomyślane jako źródło dodatkowego zarobkowania dla pożyczkodawcy. Zauważyć należy, że tego typu dokumenty są sporządzane w szybki i rutynowy sposób z reguły przy wykorzystaniu dostępnych środków technicznych. Z kolei ich obieg oraz dostarczenie do adresata pociąga za sobą realny wydatek rzędu kilku lub kilkunastu złotych, w zależności od operatora pocztowego, czy innej firmy doręczeńowej. Tak więc tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych i niemoralnych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym. Tym samym wprowadzenie przez stronę pozwaną opłat na wskazanym poziomie w godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes pozwanej jako konsumenta w sposób rażący.

W konsekwencji trzeba skonstatować za Sądem I instancji, iż postanowienie

z punktu 13. umowy pożyczki stanowi klauzulę abuzywną (nadużycia), wyczerpującą przesłanki określone w art. 385¹ § 1 k.c., w związku z czym nie wiążą one pozwanej.

Obrazu rzeczy nie zmienia przy tym to, że postanowienie umowne wprowadzające zbyt wysokie prowizje lub opłaty nie zostało wymienione

w ustawowym katalogu klauzul niedozwolonych. Rzeczone zestawienie nie ma bowiem charakteru enumeratywnego i w związku z tym trzeba je traktować bardziej jako zbiór pewnych wskazówek interpretacyjnych.

Poza tym postanowienie o treści podobnej do zakwestionowanego postanowienia zostało uznane za niedozwolone wyrokiem Sądu Okręgowego

w W. – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 9 października 2006 r., sygn. akt XVII Amc 101/05 oraz wpisane do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy pod numerem (...) dnia 3 stycznia 2007 r. Jak natomiast wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r., (sygn. I CSK 117/07, opubl. baza prawna LEX nr 351189) za niedozwoloną klauzulę umowną może być uznana klauzula nie tylko identyczna, co do treści z klauzulą wpisaną do rejestru, ale także klauzula o treści zbliżonej, której stosowanie wywiera taki sam skutek, jak stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru. Stosowanie w obrocie klauzul

o treści zbliżonej do klauzuli wpisanej do rejestru, która mimo innego brzmienia wywołuje takie same skutki jak klauzula wpisana do rejestru, może godzić w interesy konsumentów w takim samym stopniu, jak stosowanie klauzuli identycznej, co wpisana do rejestru. Akceptacja odmiennego poglądu zachęcałaby do obchodzenia art. 385¹ k.c. i art. 479⁴⁵ k.p.c. i prowadziłaby do podważenia skuteczności systemu mającego służyć ochronie zbiorowych interesów konsumentów. Zachodziłaby konieczność wytaczania kolejnych powództw w sprawach, w których niedozwolone postanowienia wzorców umów różnią się nieznacznie sposobem ich sformułowania

i powodowało wpisywanie do rejestru bardzo podobnie sformułowanych klauzul, co utrudniałoby korzystanie z rejestru i zmniejszało jego jasność i przejrzystość.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 505¹² § 3 k.p.c., oddalił apelację.